

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt XVIII C 1910/13, z powództwa K. J. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., o złożenie oświadczeń woli i zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo w części obejmującej żądania:

a. złożenia przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w W. oświadczenia woli odwołującego wypowiedzenie powódce K. J. (1) umowy eKonto o numerze (...), b. złożenia przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w W. oświadczenia woli o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń o odsetki karne, naliczane powódce K. J. (1) do kredytu odnawialnego związanego z kontem eKonto o numerze (...) oraz naliczonych do kredytów gotówkowych wynikających z umów: numer (...) z dnia 18 marca 2012 roku oraz numer (...) z dnia 26 marca 2012 roku,

c. zasądzenia łącznie kwoty 1.232,95 zł wraz z dochodzonymi od tej kwoty odsetkami;

2. umorzył postępowanie w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanej K. J. (1) na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata A. T. kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że pozew z dnia 5 czerwca 2013 roku, ostatecznie sprecyzowanym pismem pełnomocnika powódki z dnia 17 października 2014 roku powódka domagała się: 1. złożenia przez pozwanego (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. (obecnie (...) Spółka Akcyjna w W.; dalej (...)) oświadczenia odwołującego wypowiedzenie powódce umowy (...), o którym powódka została zawiadomiona pismem datowanym na dzień 8 stycznia 2013 roku wraz z aneksami, dotyczącymi kredytów odnawialnych; 2. złożenia przez pozwanego oświadczenia woli zrzekającego się wszelkich roszczeń o odsetki karne, naliczane powódce do kredytu odnawialnego związanego z (...) oraz naliczonych do kredytów gotówkowych wynikających z umów o numerach: (...) z dnia 18 marca 2012 roku i (...) z dnia 26 marca 2012 roku; 3. zasądzenia kwoty 740,78 zł tytułem nienależnie naliczanych odsetek za nienależnie zamknięty kredyt odnawialny, z odsetkami szczegółowo określonymi w pozwie; 4. zasądzenia kwoty 182,90 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych odsetek z rachunku (...), z odsetkami szczegółowo określonymi w pozwie; 5. zasądzenia kwoty 224,19 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych niedopłat w dwóch kredytach gotówkowych, z odsetkami szczegółowo określonymi w pozwie; 6. zasądzenia łącznie kwoty 85,08 zł tytułem nienależnie naliczonych odsetek w kredytach (...) i (...), z odsetkami szczegółowo określonymi w pozwie; 7. zasądzenia kwoty 5.000 zł tytułem nieprzyznanego powódce przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. limitu kredytowego; – wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W dniu 19 października 2016 roku, powódka cofnęła pozew w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 5.000 zł tytułem nieprzyznanego powódce przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. limitu kredytowego, wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

K. J. (1) była klientem (...) Banku Spółki Akcyjnej w W., który prowadził dla niej rachunek eKonto numer (...). (...) Bank Spółka Akcyjna w W. działa obecnie pod firmą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. W ramach prowadzonego rachunku, K. J. (1) zawarła w dniu 7 marca 2012 roku umowę o kredyt odnawialny, na podstawie wniosku złożonego tego samego dnia. Uzgodniono, że umowa kredytu zostaje zawarta na okres 12 miesięcy (§ 2 ust. 1 umowy), z możliwością automatycznego przedłużenia na dalsze 12 miesięcy w razie należytego wypełniania obowiązków przez kredytobiorcę, wynikających z umowy oraz stosownych regulaminów (§ 2 ust. 2 umowy). Umówiono się o zmienne oprocentowanie (§ 3 ust. 1 umowy), ze wskazaniem kryteriów zmiany (§ 3 ust. 2 umowy) oraz zasadą codziennego naliczania odsetek od wykorzystanego kredytu (§ 6 ust. 1 umowy). Kredytobiorca upoważnił przy tym (... do comiesięcznego obciążania rachunku eKonto, kwotą naliczanych odsetek (§ 6 ust. 5 umowy). Strony uzgodniły, że brak zapewnienia środków na rachunku uprawnia m. (...) do pobrania środków z udzielonego kredytu (§ 6 ust. 6 umowy), zaś przekroczenie kwoty kredytu – do pobierania odsetek przewidzianych dla niedopuszczalnego salda debetowego (§ 6 ust. 7 umowy). W rozdziale (...) kredytu” wskazano, że ostateczny termin spłaty kredytu wynosi 12 miesięcy od postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, chyba że okres obowiązywania umowy zostanie przedłużony o kolejne 12 miesięcy w trybie § 2 ust. 2 (§ 7 ust. 1 umowy). Ustalono, że spłata kredytu pokrywa kolejno: odsetki od kapitału przeterminowanego, wymagane odsetki za okres obrachunkowy, kapitał przeterminowany, odsetki bieżące, kapitał niewymagalny (§ 7 ust. 6 umowy). Spłata kredytu miała następować z każdego wpływu na eKonto (§ 7 ust. 7 umowy). Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, od niespłaconego w terminie kapitału naliczane miały być odsetki według zmiennej stopy procentowej dla należności przeterminowanych (§ 8 ust. 3 umowy). Kredytobiorca upoważnił m. (...) do pobrania należności przeterminowanych z dowolnego rachunku bankowego prowadzonego przez m. (...) na rzecz kredytobiorcy, bez odrębnej dyspozycji i bez odrębnego oświadczenia m. (...) (§ 8 ust. 5 umowy). W odrębnym rozdziale „Odstąpienie od umowy i rozwiązanie umowy” przewidziano, że kredytobiorca może w każdym czasie, bez dodatkowych opłat, wypowiedzieć umowę kredytu, z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia. (§ 16 ust. 1 umowy), przy czym samo oświadczenie można było złożyć pisemnie albo za pośrednictwem mLinii (§ 16 ust. 2 umowy). Analogiczne uprawnienie m. (...) zastrzeżono wyłącznie na wypadek zaistnienia co najmniej jednej z enumeratywnie określonych w umowie przyczyn, przy zachowaniu dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 17 ust. 1 umowy), przy czym m. (...) mógł złożyć to oświadczenie wyłącznie pisemnie (§ 17 ust. 3 umowy). Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy kredytu stawały się wymagalne w całości (§ 18 ust. 2 umowy). Strony uzgodniły, że kredytobiorca obowiązany będzie do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności pod rygorem zapłaty za każdy dzień opóźnienia odsetek od należności przeterminowanych (§ 18 ust. 3 umowy). Jednocześnie wypowiedzenie umowy kredytu nie ograniczało m. (...) w wykonywaniu innych uprawnień, przewidzianych umową (§ 18 ust. 4 umowy). Określając przyczyny rozwiązania umowy wskazano, niezależnie, upływ okresu wypowiedzenia oraz upływ okresu, na jaki umowa została zawarta (§ 20 ust. 1 pkt 1 i 2 umowy). K. J. (1) zadzwoniła na mLinie w dniu 12 marca 2012 roku o godz. 12:37 w sprawie zamknięcia kredytu odnawialnego. Dopytywała się, kiedy zostanie on zamknięty. Została poinformowana przez konsultantkę, że okres wypowiedzenia wynosi miesiąc i obowiązana jest do spłaty zadłużenia najpóźniej w ostatnim dniu wypowiedzenia. Jeżeli nie zostanie pobrana w okresie wypowiedzenia żadna kwota, nie zostaną naliczane żadne odsetki. Natomiast jeżeli w okresie wypowiedzenia zostanie pobrana kwota w ramach kredytu, zadłużenie trzeba będzie spłacić w ostatnim dniu terminu wypowiedzenia kredytu. Odsetki nalicza się za kwoty rzeczywiście pobranej. K. J. (1) otrzymała również informację, że potwierdzenie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy otrzyma na adres poczty elektronicznej. W czasie rozmowy składała również wniosek o modyfikację serwisu transakcyjnego tak, by na pierwszym miejscu wyświetlał się rachunek, którego jest posiadaczem, a nie ten, w ramach którego jest pełnomocnikiem. Po sześciu godzinach K. J. (1) skontaktowała się ponownie z mLinia z uwagi na brak wiadomości przesłanej pocztą elektroniczną, potwierdzającej złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego. Konsultantka mLinii stwierdziła po dłuższych ustaleniach, że taka wiadomość może zostać wysłana w ciągu trzech dni roboczych. K. J. (1) ponownie skontaktowała się z mLinia w dniu 16 marca 2012 roku o godz. 16:39. Potwierdziła otrzymanie wiadomości pocztą elektroniczną o złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego. Pytała, czy w okresie wypowiedzenia umowy może skorzystać ze środków kredytu. Otrzymała odpowiedź pozytywną. Następnie zapytała, za jaki okres naliczane są odsetki. Otrzymała informację, że za okres rzeczywistego wykorzystania kredytu, a odsetki doliczane są miesięcznie. K. J. (1) pytała też, do kiedy może

korzystać z kredytu. Otrzymała odpowiedź, że w ciągu 30 dni od wypowiedzenia kredyt zostanie zamknięty. Upewniała się następnie, czy po tym terminie trzeba ewentualnie składać kolejny wniosek o kredyt odnawialny. Otrzymała odpowiedź twierdzącą.

K. J. (1) zadzwoniła ponownie na mLinię w dniu 18 marca 2012 roku o godz. 10:51, tym razem w sprawie kredytu gotówkowego 5.500 zł na okres 60 miesięcy. Dopytywała o wysokość raty, zasady naliczania oprocentowania, zasady wcześniejszej spłaty, w tym czy taka spłata wiąże się z dodatkowymi kosztami, całkowity koszt kredytu w zależności od okresu kredytowania, terminy płatności i metodę płatności, w szczególności czy kwota jest pobierana automatycznie z eKonta oraz kiedy przypada pierwszy termin spłaty raty kredytu, jaki jest okres uruchomienia kredytu, jaka jest dokładnie procedura złożenia wniosku kredytowego i zaakceptowania samej umowy. K. J. (1) złożyła wniosek kredytowy. Wniosek został zaakceptowany i doszło do udzielenia K. J. (1) 6.218,39 zł kredytu na podstawie umowy (...) z dnia 18 marca 2012 roku. W jej treści zastrzeżono, że spłata kredytu nastąpi za pośrednictwem rachunku eKonto numer (...). Spłata kredytu dokonywana jest na podstawie zlecenia kredytobiorcy dokonywania przelewu ze wskazanego rachunku składanego bezpośrednio w umowie, bez konieczności odrębnych oświadczeń i dyspozycji co do poszczególnych rat. Zastrzeżono nieodwołalność upoważnienia i jego wygaśnięcie dopiero z chwilą całkowitej spłaty kredytu (§ 2 ust. 6 umowy). K. J. (1) jako kredytobiorca zobowiązała się zapewnić na wskazanym rachunku, w terminach określonych w harmonogramie, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kredytu (§ 2 ust. 7 umowy).

K. J. (1) zadzwoniła ponownie na mLinię w dniu 19 marca 2012 roku o godz. 3:22 w sprawie kolejnego kredytu gotówkowego na dalsze 5.000 zł twierdząc, że o potrzebie jego zaciągnięcia dowiedziała się przed chwilą. Stwierdziła, że kredyt z wniosku z poprzedniego dnia to pierwszy kredyt, jaki brała. Została uprzedzona, że wniosek kredytowy zostanie skierowany do rozpatrzenia po zakończeniu pory nocnej. K. J. (1) upewniała się, że sama rozmowa nie stanowi zawarcia umowy, a zawarcie następuje dopiero po akceptacji oferty przesłanej w ramach systemu transakcyjnego. W trakcie rozmowy przeprowadzono dla K. J. (1) symulację kosztów kredytu według wskazanych parametrów: 5.000 zł na 60 miesięcy, w opcji z ubezpieczeniem kredytu i bez tego ubezpieczenia. K. J. (1) złożyła wniosek kredytowy. K. J. (1) dopytywała się o godzinę, w której może spodziewać się wiadomości z m. (...) oraz czy jest możliwe, że będzie to koło południa. Otrzymała odpowiedź pozytywną. Wniosek złożony w dniu 19 marca 2012 roku nie został zaakceptowany z uwagi na to, że nie upłynął minimalny, siedmiodniowy termin od złożenia ostatniego wniosku kredytowego.

K. J. (1) skontaktowała się ponownie z mLinią w dniu 21 marca 2012 roku o godz. 15:14, z uwagi na odkrycie po zalogowaniu do serwisu transakcyjnego, skierowanej do niej oferty specjalnej, obowiązującej do dnia 23 marca 2012 roku. Potwierdzono, że oferta specjalna nie może zostać wykorzystania w okresie siedmiodniowej karencji. Nie jest wykluczone przedłużenie tej oferty, ale konsultant wskazał, że nie zajmuje się ofertami i nie jest w stanie zagwarantować, że taka oferta zostanie przedłużona. K. J. (1) zwróciła się o poradę co ma robić z uwagi na remont. Konsultant wskazał na możliwość podwyższenia kwoty kredytu odnawialnego. K. J. (1) na tym zakończyła rozmowę twierdząc, że posiada wszystkie informacje. Sześć godzin później – o godz. 21:19 – K. J. (1) ponownie skontaktowała się z mLinią. Na początku rozmowy z konsultantką wskazała, że pilnie potrzebuje pieniędzy, nie może skorzystać z oferty specjalnej kredytu gotówkowego, przygotowanej dla niej przez m. (...) z uwagi na konieczność zachowania siedmiodniowej karencji od ostatniego wniosku kredytowego, w związku z czym pragnie ustalić, czy ma możliwość zwiększenia limitu udzielonego jej kredytu odnawialnego. Wskazała, że złożyła dyspozycję zamknięcia tego kredytu, ale jest świadoma, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w związku z tym podobno mogłaby jeszcze skorzystać w ciągu tych 30 dni z ponownego pobrania kwoty. Uzyskała potwierdzenie tej możliwości oraz zapewnienie, że z uwagi na obowiązującą promocję, takie podwyższenie będzie bezpłatne. W chwili tej rozmowy nie było możliwości złożenia wniosku z uwagi na późną porę, ale konsultantka zobowiązała się umówić rozmowę z uprawnionym ekspertem na następny dzień. K. J. (1) upewniała się, że odsetki będą naliczane wyłącznie od rzeczywiście wykorzystanej kwoty. Dopytywała się o termin realizacji podwyższenia oraz maksymalną kwotę. Otrzymała informację iż podwyższenie winno nastąpić w ciągu 48 godzin, przy czym termin ten nie jest gwarantowany, zaś maksymalna kwota kredytu w jej przypadku to 3.600 zł. K. J. (1) poprosiła o kontakt następnego dnia po godzinie 11:00 do dowolnej godziny, wskazała jednak iż z uwagi na pilną sytuację prosiłaby o telefon nie później niż do godz. 13:00.

K. J. (1) zadzwoniła ponownie na mLinie w dniu 22 marca 2012 roku o godz. 12:37. W rozmowie z konsultantką wskazała, że chciałaby złożyć wniosek o podwyższenie limitu bez oczekiwania na zamówiony poprzedniego dnia telefon eksperta, z uwagi na pilność sprawy podwyższenia limitu. Konsultantka zaoferowała przełączenie do eksperta zajmującego się tego rodzaju czynnościami. K. J. (1) przystała na propozycję. K. J. (1) wyraziła rozczarowanie tym, że kwota maksymalnego limitu uległa obniżeniu z 3.600 zł do 3.200 zł. Ekspert wyjaśnił, że poprzednia oferta wygasła w dniu 21 marca 2012 roku, a od dziś obowiązuje oferta 3.200 zł; celem uzupełnienia kwoty zaoferował kredyt gotówkowy. K. J. (1) powiadomiła o wcześniej składanym wniosku oraz odmowie z uwagi na karencję, podając, że pieniądze są jej pilnie potrzebne. Ekspert powiadomił, że istnieje możliwość ponownego przeliczenia, ale wydłuży to procedurę. K. J. (1) zdecydowała się ostatecznie na złożenie wniosku o podwyższenie do 3.200 zł. Uzyskała potwierdzenie iż w ramach promocji podwyższenie limitu jest bezpłatne oraz że odsetki są naliczane dziennie od rzeczywiście wykorzystanej kwoty kredytu. Ekspert powiadomił również, że oprocentowanie obowiązuje w dotychczasowej wysokości, zachowane są wszystkie warunki ustalone wcześniej. Powiadomił, że odsetki będą pojawiać się w historii operacji na eKoncie. Dla obliczenia odsetek trzeba by śledzić dzienne operacje na rachunku. Maksymalnie miesięcznie odsetki przy aktualnym oprocentowaniu 15,35 % wynosiłyby około 40 zł. Przedstawiono procedurę: złożenie wniosku przy pomocy eksperta, w tym odczytanie obowiązkowych oświadczeń. Na podstawie oświadczeń przeprowadzana analiza kredytowa, w razie pozytywnej – wiadomość pocztą elektroniczną i zamieszczenie projektu aneksu w serwisie transakcyjnym m. (...), po zalogowaniu. Po zaakceptowaniu projektu hasłem SMS-owym lub jednorazowym, kolejnego dnia roboczego następuje uruchomienie kredytu na rachunku. K. J. (1) złożyła wniosek. W trakcie tej rozmowy nie wskazywała na dokonane wypowiedzenie umowy kredytu odnawialnego. Wskazała natomiast, że jest to pierwszy raz, kiedy korzysta z kredytu. Dopytywała się o termin spłaty. Uzyskała ponownie odpowiedź, że obowiązują warunki kredytu wcześniej przez pozwaną zaakceptowane. Pytała się, czy wpłata po 10 kwietnia 2012 roku, nie będzie zbyt późna. Uzyskała informację, że nie. K. J. (1) została uprzedzona o możliwości powstania niedozwolonego salda ujemnego. Wniosek został złożony. K. J. (1) ponownie skontaktowała się z mLinie tego samego dnia o godz. 17:41. Wskazała, że składała przez mLinie wniosek o podwyższenie limitu kredytowego, otrzymała potwierdzenie złożenia dyspozycji podwyższenia limitu kredytowego, wyraziła zgodę na treść aneksu za pomocą systemu transakcyjnego, natomiast nadal nie ma podwyższonego limitu. Potwierdzono, że wniosek został zaakceptowany i doszło do podwyższenia kwoty limitu, co znajdzie odzwierciedlenie w systemie transakcyjnym m. (...) po północy. Na pytanie, czy można jeszcze w czymś pomóc, K. J. (1) stwierdziła, że ma już kompletne informacje.

Zgodnie z zawartym aneksem, kwota podwyższenia kredytu wyniosła 2.700 zł (§ 1 ust. 2 aneksu), zaś całkowita kwota kredytu po podwyższeniu wyniosła 3.200 zł (§ 1 ust. 4 aneksu). Zastrzeżono w aneksie, że w zakresie nieuregulowanym w aneksie, zastosowanie znajdują postanowienia umowy kredytu odnawialnego oraz stosowne regulaminy, ogólne warunki, tabele prowizji i opłat oraz oprocentowania (§ 7 ust. 1 aneksu). Wprost odrębnie zastrzeżono, że pozostałe postanowienia umowy kredytu odnawialnego pozostają bez zmian (§ 7 ust. 4 aneksu). Kredytobiorca poświadczał również otrzymanie przed zawarciem aneksu formularza informacyjnego (§ 7 ust. 5 aneksu). W otrzymanym formularzu, dotyczącym kredytu odnawialnego w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym do 3.200 zł jako czas obowiązywania umowy wskazano formułę z § 2 ust. 1 i 2 umowy oznaczając ów czas jako „12 miesięcy z możliwością przedłużenia o kolejne 12 miesięcy pod warunkiem należytego wypełnienia przez kredytobiorcę obowiązków wynikających z umowy kredytu”. W ramach wskazania zasad i terminu spłaty kredytu wskazano, że „cała kwota kredytu powinna być zwrócona do ostatniego dnia obowiązywania umowy, chyba że okres jej obowiązywania zostanie przedłużony”.

K. J. (1) zadzwoniła ponownie na mLinie w dniu 29 marca 2012 roku o godz. 18:19. Rozmowę zaczęła od ustalenia, czy brak oferty specjalnej w systemie transakcyjnym po zalogowaniu oznacza, że poprzednia oferta została wycofana. Otrzymała odpowiedź potwierdzającą. Dalsza rozmowa dotyczyła sposobu zastrzeżenia karty płatniczej męża, wydanej do rachunku, do którego K. J. (1) została ustanowiona pełnomocnikiem, a także możliwości korzystania z rachunku w okresie między zastrzeżeniem karty a wydaniem nowej.

K. J. (1) ponownie skontaktowała się z mLinie w dniu 3 kwietnia 2012 roku o godz. 18.09. Tym razem wątpliwości jej dotyczyły wniosku kredytowego złożonego tego samego dnia za pośrednictwem serwisu internetowego m. (...), lecz nie

w ramach oferty specjalnej. K. J. (1) chciała poznać różnice w postępowaniu między tak złożonym wnioskiem, a ofertą specjalną. Okazało się, że z uwagi na kilkukrotne składanie wniosków przez K. J. (1) doszło do zablokowania wniosków. Konsultantka przyjęła rezygnację K. J. (1) z blokującego wniosku i przełączyła rozmowę do eksperta zajmującego się przyjmowaniem wniosków kredytowych telefonicznie. Wniosek został złożony. Okazało się, że wniosek mógł być złożony w ramach oferty specjalnej.

K. J. (1) ponownie skontaktowała się z mLinia w dniu 4 kwietnia 2012 roku o godz. 16:45. Tym razem chciała ustalić, wobec odmownej decyzji w przedmiocie wniosku z dnia 3 kwietnia 2012 roku, czy ma szansę uzyskać kredyt na niższą kwotę. Okazało się, że K. J. (1) nie podała informacji, że działalność gospodarcza, którą prowadziła i którą podała we wniosku jako podstawę utrzymania, została zawieszona i do chwili zgłoszenia wniosku nie wznowiła działalności. K. J. (1) wskazała, że od kilku lat zawiesza i odwiesza działalność. Została poinformowana, że działalność gospodarcza musiałaby być prowadzona nieprzerwanie przez rok, a także że obecnie nie ma dla niej żadnej oferty specjalnej. Kiedy K. J. (1) stwierdziła, że w takim razie zostały podane jej błędne informacje w dniu poprzednim, kiedy to wskazano na istnienie oferty specjalnej, konsultantka zwróciła uwagę, że oferta m. (...) opierała się na twierdzeniach K. J. (1), zgodnie z którymi osiąga ona dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Na tym K. J. (1) zakończyła rozmowę.

K. J. (1) ponownie skontaktowała się z mLinia w dniu 7 kwietnia 2012 roku o godz. 14:20. Tym razem chodziło o możliwość wydrukowania zestawienia operacji na rachunku, w szczególności wpływów. K. J. (1) zależało na otrzymaniu danych bez wskazania opisów operacji. Nie chciała ujawniać twierdzonemu przez siebie kontrahentowi, skąd pochodzą środki wpływające na rachunek, a tylko sumy uznań bądź salda rachunku. Otrzymała odpowiedź iż nie ma możliwości samodzielnie wydrukować takiego dokumentu.

Kredyt odnawialny K. J. (1) został zamknięty z upływem 12 kwietnia 2012 roku, zaś niezaspokojone wierzytelności zostały postawione w stan natychmiastowej wymagalności. Wobec braku spłaty, pismem z dnia 13 czerwca 2012 roku m. (...) wezwał K. J. (1) do zapłaty 3.167,29 zł. Wobec wypowiedzenia K. J. (1) umowy rachunku bankowego eKonto o numerze (...) oraz odmowy uiszczenia przez K. J. (1) opłaty za zmianę umów kredytowych, m. (...) wyjątkowo otworzył w dniu 31 maja 2012 roku dla K. J. (1) dwa rachunki techniczne, nie pobierając opłat wynikających z obowiązującej w m. (...) taryfy, celem obsługi kredytów gotówkowych. K. J. (1) nie wpłacała planowo środków na utworzone rachunki bankowe, domagając się ręcznego przeksięgowywania wpłat za pośrednictwem konsultantów mLinii, co doprowadziło do kolejnego opóźnienia w spłacie kredytów gotówkowych.

K. J. (1) intensywnie korzystała z rachunku eKonto o numerze (...). W okresie od dnia 31 stycznia 2009 roku do dnia 15 kwietnia 2012 roku, a więc w ciągu 1.170 dni, odnotowano 1.048 operacji, w tym 289 uznań i 761 obciążeń.

Pismem datowanym na dzień 27 czerwca 2012 roku K. J. (2) złożyła oświadczenie, że uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli o podwyższeniu kwoty limitu kredytu odnawialnego do wysokości 3.200 zł złożonego w dniu 22 marca 2012 roku.

Przyjmując nieterminową realizację zobowiązań przez K. J. (1), m. (...) naliczył 740,78 zł odsetek karnych za nieterminową realizację kredytu odnawialnego, 182,90 zł tytułem odsetek za debet w eKoncie, 224,19 zł tytułem odsetek karnych w związku z nieterminową realizacją spłat kredytów gotówkowych, a także łącznie 85,08 zł tytułem odsetek kapitałowych od kredytów gotówkowych za okres od dnia 23 czerwca 2013 roku do dnia 9 lipca 2013 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że strony są zgodne co do tego, że kluczowym dla rozstrzygnięcia o wszystkich żądaniach powódki jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie są skutki prawne zawarcia aneksu na podstawie wniosku z dnia 22 marca 2012 roku, złożonego w okresie wypowiedzenia limitu kredytu odnawialnego, a w szczególności czy złożenie owego wniosku winno być traktowane jako dorozumiane oświadczenie o odwołaniu oświadczenia woli, złożonego przez powódkę w dniu 13 marca 2012 roku, o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego.

Sąd podkreślił, że treść umowy kredytu odnawialnego oraz aneksu ustalono na podstawie dokumentów potwierdzających, ale powódka już do pozwu załączyła dokumenty w postaci projektu, które są tożsame z tymi złożonymi przy odpowiedzi na pozew. Treść formularza informacyjnego ustalono na podstawie wydruku załączonego

przez powódkę, którego pozwany nie kwestionował. Sąd podkreślił, że okolicznością faktyczną, która miałaby znaczenie dla rozstrzygnięcia, była twierdzona przez powódkę rozmowa, w której miała uzyskać zapewnienie, że wykorzystanie powiększonego limitu kredytowego prowadziłyby do automatycznego anulowania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego. Rozmowa ta miała się odbyć między złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu kredytu odnawialnego a złożeniem wniosku o podwyższenie limitu kredytu odnawialnego, tj. między 13 a 20 marca 2012 roku. Pozwany zaprzeczył, iżby taka rozmowa miała miejsce.

Sąd Rejonowy argumentował, że skoro powódka wywodzi z tej rozmowy skutki prawne w postaci sposobu wykładni składanych przez nią oświadczeń woli, zatem winna okoliczność przeprowadzenia i treść tej rozmowy udowodnić (art. 6 k.c.). Sąd wskazał, że jedynym dowodem na okoliczność tej rozmowy są własne twierdzenia powódki, czy to w formie jej zeznań, czy też twierdzeń zgłaszanych w rozmowach i pismach składanych w ramach postępowania reklamacyjnego przed pozwanym. Powódka nie przedstawiła żadnego obiektywnego dowodu, że taka rozmowa miała miejsce. Skoro rozmowa ta miała być przeprowadzona telefonicznie, należałoby oczekiwać od powódki przynajmniej wykazania, że istnieją połączenia z jej numeru telefonu na numer pozwanego (...) dla których pozwany nie przedstawił zapisu przebiegu rozmowy, a zainicjowane w okresie między złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego a złożeniem wniosku o podwyższenie limitu kredytowego, czy nawet upływem terminu wypowiedzenia. Nie byłby to dowód wprost, zwłaszcza na okoliczność treści rozmowy, skutkowałby jednak koniecznością rozważenia, w jaki sposób – przy powszechnie znanym fakcie rejestrowania przez pozwanego rozmów z mLinia – brak zapisu odnośnie jednej, kluczowej rozmowy, winien wpłynąć na ocenę pozostałego materiału dowodowego. Tymczasem w przedmiotowych okolicznościach w istocie jest odwrotnie. Powódka sama na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 roku złożyła wydruk artykułu prasowego, z którego wynika, że od 2004 roku prowadziła działalność gospodarczą w zakresie restrukturyzacji zadłużenia, pośrednictwa pracy, doradzając w tym zadłużonym klientom w kontaktach z bankami (k. 307 – 312). Tymczasem w rozmowach z m. (...) zwłaszcza w trakcie składania wniosku o podwyższenie limitu, przedstawiała się jako osoba dotychczas niemająca żadnego poważnego kontaktu z bankami, niekorzystająca z kredytów (k. 425 odw.). Potwierdza to również odsłuchanie przebiegu rozmów, pozwalające uwzględnić również takie elementy, jak intonacja głosu, rytm wypowiedzi. Zdaniem Sądu meriti nie sposób nie podzielić poglądu pełnomocnika pozwanego, że pozwana – zwłaszcza w późniejszych rozmowach, już po ujawnieniu zamknięcia kredytu odnawialnego po upływie okresu wypowiedzenia, czyni w rozmowach starania takiego pokierowania ich przebiegiem, by uzyskać od konsultanta oczekiwaną wypowiedź. Szczególnie jest to widoczne w przypadku rozmowy z dnia 30 maja 2012 roku, 12:07 (k. 453), gdzie wprowadza konsultanta w błąd co do treści aneksu do umowy kredytu odnawialnego w zakresie, w jakim powódka stwierdziła, że aneks zawiera wskazanie, że „czas obowiązywania umowy: dwanaście miesięcy z możliwością przedłużenia o dwanaście miesięcy.”, podczas gdy sam aneks żadnej takiej informacji nie zawiera, odwołując się wyraźnie do pozostałych postanowień umowy kredytu, zaś z formularza informacyjnego wynika, że decydujące znaczenie mają warunki określone w umowie kredytu. Nadto w rozmowie z dnia 18 kwietnia 2012 roku, 10:37 (k. 367 – 368) powódka twierdziła jakoby w ogóle nie wypowiadała umowy kredytu odnawialnego. Dopiero w toku rozmowy, gdy wskazywała na oczekiwaną treść pisma potwierdzającego złożenie reklamacji, wskazywała iż chodzi o to, że nie składała oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu z dnia 12 kwietnia 2012 roku. Nadto w replice (k. 241 – 244), złożonej z pominięciem pełnomocnika z urzędu, powódka podniosła, że dowodem na takie poinformowanie – o tym że skorzystanie z aneksowanej kwoty kredytu skutkować ma odwołaniem oświadczenia o wypowiedzeniu – jest rozmowa z dnia 28 czerwca 2013 roku, 11:32, jakoby powoływana wcześniej jako załącznik 13 do pozwu. Sąd meriti wskazał, że po pierwsze, żaden dokument załączony do pozwu nie został przez powódkę oznaczony jako załącznik nr 13. Po wtóre, w załączonym do pozwu formularzu WD, poz. 5.2.1. (k. 19 odw.) powódka jako załącznik nr 13 wskazuje rozmowy z dnia 7 marca 2013 roku, 11:13, oraz z dnia 11 marca 2013 roku, nie zaś z dnia 28 czerwca 2013 roku. Z załączonego przekładu rozmowy z dnia 7 marca 2013 roku z 11:13 (k. 66 – 68) wynika, że powódka nie przyjmowała do wiadomości informacji udzielanych jej przez pracownika, nadto że nie akceptowała twierdzeń rozmówcy, że przedstawiana przez nią wersja jest jej wersją, zaś pracownik nie jest kompetentny do przyjmowania reklamacji ani wypowiadania się w przedmiocie prawdziwości twierdzeń powódki. Następną rozmowę z dnia 11 marca 2013 roku (k. 69 – 70) to rzekomo wynik przegapienia ważnego pytania, podczas gdy w trakcie rozmowy – z innym pracownikiem aniżeli 7 marca 2013 roku – powódka próbowała ponownie wymusić na pracowniku ustosunkowywanie się do jej twierdzeń, choć ten konsekwentnie zwracał uwagę, że pracownicy działu windykacji nie są umocowani do

przyjmowania reklamacji, oraz wskazywał właściwą procedurę. Jeżeli zaś chodzi o zapis rozmowy z dnia 11 czerwca 2013 roku z godz. 12:15 jest oczywistym, że konsultant popełnił błąd co do udzielanej informacji w tym zakresie, że pominął wzmiankę powódki o tym, że klient decyduje się jednak na pozostaniu przy umowie kredytu odnawialnego nie na skutek rozmowy z konsultantem pytającym o powody rezygnacji, ale w innej rozmowie. Nie budzi wątpliwości Sądu I instancji, że dla każdego przeciętnego słuchacza, a tym bardziej osoby zawodowo kontaktującej się między innymi z bankami celem restrukturyzacji zadłużenia swoich klientów, informacja udzielona w trakcie rozmowy z dnia 11 czerwca 2013 roku, iż to ten konsultant, który dzwoni w celu – w istocie – zatrzymania klienta, winien anulować oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego, ma sens tylko wówczas, gdy w trakcie tej rozmowy dojdzie do wyrażenia przez klienta woli pozostawienia kredytu odnawialnego. Błąd ten nie ma znaczenia dla oceny oświadczeń powódki o tyle, że informacja ta została udzielona po upływie terminu wypowiedzenia, nie mogła więc wpływać na sferę woli powódki. W ocenie Sądu Rejonowego te wszystkie okoliczności powodują iż nie sposób uznać, iżby powódka wykazała że doszło do przeprowadzenia twierdzonej przez nią rozmowy z m. (...), której zapisu pozwany nie złożył. Twierdzenia powódki w tym zakresie są niewiarygodne a nie znajdują potwierdzenia w żadnym materiale dowodowym, który uznano za wiarygodny. Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie wykazała zasadności swojego żądania, w szczególności nie wykazała, aby dokonywane przez pozwanego zaliczenia wpłat były dokonywane błędnie. Nie budzi wątpliwości twierdzenie pozwanego, niekwestionowane przez powódkę, że już samo nieodpłatne otwarcie rachunków technicznych było ustępstwem na rzecz powódki i jednocześnie odstępstwem od praktyki pozwanego. Powódka podnosi, że opóźnienie w zakresie spłaty kredytów gotówkowych wynikało z postawy pozwanego, niechęącego uruchomić rachunków technicznych. Powódka nie zaprzeczyła jednak, że nie wyrażała zgody na otwarcie rachunku technicznego za przewidzianą dla takiej sytuacji opłatą. Jednak również w tym zakresie powódka zaznacza, że sytuacji tej nie byłoby, gdyby nie nieprawidłowe jej zdaniem zamknięcie kredytu odnawialnego. Sąd Rejonowy podkreślił, że w tak zawiłej sytuacji, przy wielości zobowiązań powódki z różnych tytułów wobec pozwanego, nawet sama wysokość dochodzonego roszczenia wymagałaby przedstawienia opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wzajemnych rozliczeń stron. Tymczasem powódka nie zdołała wykazać nawet samej zasady odpowiedzialności pozwanego.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy stwierdził, że zarówno z zeznań Ł. K. jak i S. S. wynika, że pozwany przestrzegał ustalonych reguł postępowania, zaś jeżeli czynił ustępstwa, to na korzyść powódki. Mimo tych dowodów, powódka nie wskazała, nie mówiąc nawet o wykazaniu dowodowo, jakie to postanowienie umowy czy wiążących strony regulaminów miałyby zostać naruszone oraz na czym dokładnie polegać miało owo naruszenie. Sąd Rejonowy uznał wskazane w pozwie naliczenia za bezsporne, gdyż spór między stronami dotyczył zasadności owych naliczeń, a nie samego faktu ich dokonania ani tego, że zostały one dokonane przez pozwanego dlatego iż uznał, że powódka znajdowała się w opóźnieniu. Dodał, że naliczenia owe uwarunkowane były uznaniem, że doszło do skutecznego rozwiązania umowy kredytu odnawialnego z upływem terminu wypowiedzenia, co również nie jest sporne między stronami, a także, że powódka nie wykazała błędności naliczeń.

Odnosząc się do oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych, Sąd Rejonowy uznał je za złożone. Podkreślił, że pozwany ostatecznie nie zaprzeczył temu pismu po szczegółowych wyjaśnieniach powódki, że wysłała je pocztą elektroniczną pozwanemu i jednocześnie listem poleconym. Złożenie tego oświadczenia nie miało jednak – w ocenie Sądu I instancji - znaczenia, gdyż nie wywołało ono zamierzonego skutku.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia Sąd Rejonowy uznał, że nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Wskazał, że przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz, jeżeli umowa tak stanowi, do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych (art. 725 k.c.). Podkreślił, że rozwiązanie umowy rachunku bankowego zawartej na czas nieoznaczony może nastąpić w każdym czasie wskutek wypowiedzenia przez którąkolwiek ze stron; jednakże bank może wypowiedzieć taką umowę tylko z ważnych powodów (art. 730). Natomiast przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty

oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 p.b.). W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu (art. 71 ust. 1 p.b.).

W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie dla prawidłowego rozstrzygnięcia, zasadnicze znaczenie ma kwestia składania oświadczeń woli i ich wykładni. Sąd podkreślił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (art. 60 k.c.). Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 zd. 1 k.c.). Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej (art. 61 § 1 zd. 2 k.c.).

Sąd wskazał, że powódka powołuje się również na wadę oświadczenia woli w zakresie zawarcia aneksu.

Sąd wyjaśnił, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli (art. 84 § 1 zd. 1 k.c.). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (art. 84 § 1 zd. 2 k.c.). Można jednak powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny – art. 84 § 2 k.c.). Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (art. 88 § 1 k.c.).

Odnosząc się do zarzutu błędnego zamknięcia kredytu odnawialnego Sąd Rejonowy argumentował, że nie jest przedmiotem sporu między stronami, że warunkiem wszystkich dochodzonych przez powódkę roszczeń jest przyjęcie, że zamknięcie kredytu odnawialnego z upływem 12 kwietnia 2012 roku nastąpiło z naruszeniem łączącej strony umowy o kredyt odnawialny. W szczególności powódka zwraca konsekwentnie uwagę, że wszelkie roszczenia o zapłatę wynikają z owego zamknięcia kredytu, które skutkowało powstaniem problemów ze spłatą kredytów gotówkowych i naliczeniem w ramach tychże stosunków prawnych karnych odsetek, także wobec ostatecznie wypowiedzenia umowy rachunku bankowego eKonto numer (...). Nawet kwestia owych 5.000 zł, a więc żądania objętego cofnięciem pozwu, u swoich początków miała rozwiązanie umowy o kredyt odnawialny, gdyż to zadłużenia tym spowodowane skutkowały zamieszczeniem wpisu dotyczącego zadłużenia pozwanej w biurach informacji gospodarczej, co zgodnie z pierwotnym żądaniem miało skutkować pozbawieniem pozwanej możliwości uzyskania kredytu w innym banku. Zatem – zdaniem Sądu Rejonowego - powyższe oznacza, że warunkiem czynienia dalszych ustaleń w przedmiocie zasadności poszczególnych żądań jednostkowych, konieczne jest w pierwszej kolejności przyjęcie, że rozwiązanie umowy kredytu odnawialnego z upływem 12 kwietnia 2012 roku, było nieprawidłowym wykonaniem tej umowy przez pozwanego. Innymi słowy, dokonanie przeciwnej oceny oznacza bezprzedmiotowość poszczególnych żądań pozwu.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że powódka podnosi, iż zawarcie aneksu do umowy, podnoszącego wysokość limitu kredytu odnawialnego, stanowiło równocześnie oświadczenie o cofnięciu wypowiedzenia umowy kredytu. Zadaniem Sądu meriti takiej wykładni oświadczenia powódki nie sposób jednak w żaden sposób przyjąć, w świetle poczynionych ustaleń. Powódka bowiem w rozmowie dnia 12 marca 2012 roku została szczegółowo poinformowana, że odsetki od kredytu odnawialnego naliczane są dziennie od rzeczywiście wykorzystanej kwoty. Natomiast jeżeli w okresie wypowiedzenia zostanie pobrana kwota w ramach kredytu, zadłużenie trzeba będzie spłacić w ostatnim dniu terminu wypowiedzenia kredytu. Już cztery dni później w dniu 16 marca 2012 roku powódka dzwoniła ponownie do m. (...) pytając się, czy w okresie wypowiedzenia umowy może skorzystać ze środków kredytu. Po otrzymaniu odpowiedzi pozytywnej dopytywała się o sposób naliczania odsetek. Otrzymała informację, odsetki są naliczane za okres rzeczywistego wykorzystania kredytu, a doliczane są miesięcznie. Dalej K. J. (1) pytała się, do kiedy może korzystać z kredytu. Otrzymała odpowiedź, że w ciągu 30 dni od wypowiedzenia kredyt zostanie zamknięty. Upewniała się następnie, czy po tym terminie trzeba ewentualnie składać kolejny wniosek o kredyt odnawialny.

Otrzymała odpowiedź twierdzącą. Dzień przed podwyższeniem limitu, 21 marca 2012 roku, w kolejnej rozmowie z konsultantem mLinii, powódka wskazywała, że złożyła dyspozycję zamknięcia tego kredytu, ale jest świadoma, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w związku z tym podobno mogłaby jeszcze skorzystać w ciągu tych 30 dni z ponownego pobrania kwoty. Uzyskała potwierdzenie tej możliwości. W rozmowie z dnia 22 marca 2012 roku, przy składaniu wniosku o podwyższenie limitu kredytu odnawialnego, wprost wskazano jej, że oprocentowanie obowiązuje w dotychczasowej wysokości, zachowane są wszystkie warunki ustalone wcześniej. Zdaniem Sądu Rejonowego powódka nie została w żaden sposób błędnie poinformowana; wręcz przeciwnie – nie sposób nie zauważyć, że w rozmowie z ekspertem, przy składaniu wniosku o podwyższenie limitu, powódka nie wskazała już, że wcześniej wypowiedziała umowę kredytu odnawialnego. Wskazała natomiast, że jest to pierwszy raz, kiedy korzysta z kredytu. Dopytywała się o termin spłaty. Uzyskała ponownie odpowiedź, że obowiązują warunki kredytu wcześniej przez zaakceptowane. Jeżeli powódka twierdzi, że przecież powiedziała to raz wcześniej konsultantce m. (...), to należy zauważyć, że winna również analogiczną miarę zastosować do własnych obowiązków, gdyż była wszak informowana, że w okresie wypowiedzenia wprawdzie może korzystać z kredytu, ale musi zapewnić spłatę całego zadłużenia najpóźniej w ostatnim dniu terminu wypowiedzenia. Ani z umowy, ani z informacji udzielanych powódce telefonicznie nie wynikało w żaden sposób, że pozostawienie salda debetowego po upływie terminu wypowiedzenia będzie skutkowało tym, że kredyt nie zostanie „zamknięty”. Z umowy wynika jedynie uprawnienie pozwanego do naliczania w takim wypadku odsetek od należności przeterminowanych. Sąd argumentował dalej, że również wbrew twierdzeniom powódki, z treści aneksu nie wynika, że skutkowało on przedłużeniem umowy o kolejne 12 miesięcy od jego zawarcia. Wręcz przeciwnie, wprost odwoływał się on w zakresie przez siebie nieregulowanym do dotychczasowych warunków umowy. Aneks nie regulował okresu spłaty. Zachowane zatem zostało postanowienie umowne o konieczności zapewnienia spłaty zadłużenia na ostatni dzień upływu terminu wypowiedzenia kredytu odnawialnego. Odnosząc się do formularza informacyjnego Sąd Rejonowy wskazał, że treści wpisane w nim odnoszą się do okresu obowiązywania umowy w kontekście okresu, na jaki umowa została zawarta i jest w tej mierze trafny. Natomiast jeżeli chodzi o rozwiązanie umowy wskutek jej wypowiedzenia, regulacje w umowie w tym zakresie są wydzielone do odrębnego rozdziału i lektura formularza w połączeniu z umową nie budzi najmniejszych wątpliwości. Inny sposób odczytywania tego formularza jest nadużyciem, polegającym na pozbawieniu formularza niezbędnego w przedmiotowych okolicznościach kontekstu. Sąd Rejonowy dodał, że nawet sam formularz odwołuje się do zasad określonych w umowie.

Odnosząc się do błędu oświadczenia datowanego na dzień 27 czerwca 2012 roku Sąd meriti wskazał, że jak trafnie podnosi pozwany, nawet gdyby przyjąć, że oświadczenie to jest skuteczne, to i tak nie odniosłoby ono skutku oczekiwanego przez powódkę, gdyż prowadziłoby do konieczności zanegowania skutków złożenia oświadczenia woli o podwyższeniu limitu kredytowego, a nie o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego. Zdaniem Sądu w istocie pogarsza to sytuację powódki, gdyż wówczas nie tylko w ogóle nie ma mowy o żadnej podstawie do przyjęcia, że do rozwiązania umowy kredytu odnawialnego nie doszło z upływem terminu jej wypowiedzenia w dniu 12 kwietnia 2012 roku, ale jeszcze dodatkowo brak było po stronie powódki jakiegokolwiek podstawy do zwiększenia zadłużenia w eKontcie ponad przyznane wcześniej 500 zł, co oznacza naruszenie warunków umowy dodatkowo w okresie 22 i 23 marca 2012 roku oraz od 26 marca do 12 kwietnia 2012 roku, kiedy to saldo eKonta było niższe aniżeli - 500 zł, a nie tylko w okresie od 13 kwietnia 2012 roku, kiedy to – wobec skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu odnawialnego – powódka obowiązana była do utrzymywania salda co najmniej o zł. W ocenie Sądu I instancji oświadczenie to jednak nie wywołało zamierzonego skutku, nawet przy przyjęciu, że forma jego złożenia odpowiadała prawu. Otóż powódka twierdzi w istocie, że uchyła się od tego oświadczenia woli z tej przyczyny, że nie osiągnęła zamierzonego nim celu, to jest przerwania biegu przedawnienia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu. Sąd Rejonowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w sprawie w sprawie I CKN 91/97, zgodnie z którym: „niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie do sposobu jej wykonania przez drugą stronę i związane z tym twierdzenie, że nie doszło do właściwego wykonania umowy w żadnym razie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej. Błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli, nie odnosi się do sfery motywacyjnej; nadto błąd dotyczyć musi stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna”. Sąd meriti

argumentował dalej, że rzecz w tym, że nawet przyjmując wersję powódki co do rzekomo udzielanych jej informacji, oczekiwane przez powódkę odwołanie oświadczenia o wypowiedzeniu kredytu odnawialnego w eKoncie nie miało powstać wyłącznie wskutek zawarcia aneksu, ale wymagało wystąpienia dalszych okoliczności: powódka musiała pobrać pieniądze w ramach kredytu, następnie nie spłacić debetu do dnia upływu terminu. Dopiero te okoliczności miały rzekomo powodować niezamknięcie kredytu odnawialnego mimo upływu terminu wypowiedzenia umowy. Oznacza to iż rzekomy błąd nie dotyczy zawarcia aneksu – samo zawarcie aneksu, zgodnie z twierdzeniami powódki co do rzekomo jej udzielanych informacji, nie miało przedłużyć umowy kredytu ani spowodować rzekomego odwołania oświadczenia o jej wypowiedzeniu. Miał to być dopiero skutek dalszych wydarzeń. Sąd Rejonowy dodał, że wskazując czynniki podlegające badaniu przy ocenie zasadności ustalenia wystąpienia błędu z art. 84 k.c., Sąd Najwyższy w sprawie III CSK 221/11 wskazał następująco: „(...)Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. (...). Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na "błąd co do prawa" jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli.”

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że powódka składała wniosek o podwyższenie limitu kredytowego nie po to, by odwołać oświadczenie o wypowiedzeniu kredytu odnawialnego, ale by uzyskać pilnie potrzebne jej, jak w każdym razie twierdziła w rozmowach z pozwanym, środki, których nie mogła uzyskać w inny sposób. Nic nie wskazuje na to, by miała wówczas w ogóle zamiar odwołania wypowiedzenia umowy kredytu odnawialnego. Całość ujawnionych w toku procesu rozmów z okresu między wypowiedzeniem a złożeniem wniosku o podwyższenie limitu kredytowego, a nawet późniejszych – do upływu terminu wypowiedzenia, jednoznacznie wskazuje na potrzebę pozyskania środków pieniężnych. Nic natomiast nie wskazuje na to, że powódka miała zamiar odwołać oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego. Wniosek o podwyższenie limitu kredytowego w pełni uwzględniał ten oczekiwany cel zdobycia dodatkowych pieniędzy. Stopień skomplikowania czynności nie był znaczny, a powódka – wbrew składanym zapewnieniom – jawi się jako osoba już wówczas obeznana z praktyką bankową w stopniu nie mniejszym niż przeciętny, rzetelny konsument, skoro prowadziła wcześniej działalność mającą pomagać jej klientom w restrukturyzacji zadłużeń także w bankach. O dobrym orientowaniu się powódki w tematyce kredytów i bankowości, zdaniem Sądu I instancji, świadczą w szczególności jej rozmowy przy okazji rozważania złożenia wniosku o kredyt gotówkowy, zwłaszcza gdy uwzględnić rodzaje i zakres pytań dotyczących warunków kredytowania. Nie sposób też czynić zarzutów pozwanemu, że wiadomości udzielane powódce przez konsultantów mLinii były nieprawidłowe, nierzetelne czy też wprowadzające w błąd. Powódka miała świadomość, jak sama przyznaje, że umowę kredytu odnawialnego wypowiedziała. Znała zasadę iż w tej sytuacji na koniec terminu wypowiedzenia musi spłacić wszelkie zaległości. Przy każdej okazji była powiadamiana, że aneks postanowień umowy w pozostałym – poza zwiększeniem limitu kredytowego – zakresie nie zmienia treści łączącego strony stosunku prawnego. W tych okolicznościach – w ocenie Sądu Rejonowego – stanowisko powódki jest wynikiem bezkrytycznego poszukiwania korzystnej dla siebie wykładni oświadczenia woli.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie wykazała, żeby działania pozwanego były nieprawidłowe. Jej oczekiwanie, że spowodowanie salda ujemnego na ostatni dzień terminu wypowiedzenia, spowoduje uznaniem oświadczenia o wypowiedzeniu za cofnięte, jest niczym nieuzasadnione i stanowi wyłącznie rezultat przyjętej postawy przez powódkę co do jej relacji z pozwanym. Sąd argumentował, że jako że był to warunek sine qua non wszystkich dochodzonych roszczeń jednostkowych, całość żądań powódki podlega oddaleniu, niezależnie nawet od wspomnianej konieczności wykorzystania w tym zakresie wiadomości specjalnych co do ustalenia wzajemnych rozliczeń stron. Sąd podkreślił, że brak jednak takiego dowodu czyniłby niemożliwym uwzględnienie roszczeń powódki nawet wówczas, gdyby nie podzielić oceny co do braku ziszczenia się warunku wstępnego. Pozwany zakwestionował dochodzone roszczenie, stąd koniecznym byłoby również wykazanie jego wysokości. W tych okolicznościach już tylko na marginesie Sąd

zauważył, że w zakresie żądania złożenia oświadczeń woli, co do żądania oświadczenia odwołującego oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy rachunku bankowego, dodatkową przeszkodą uwzględnienia tego żądania było błędne jego sformułowanie. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji, uwzględniając intencje powódki, należało żądać ustalenia istnienia stosunku prawnego między stronami w postaci umowy rachunku bankowego (art. 189 k.p.c.) i wywodzić w ramach tak ukształtowanego powództwa, że nie doszło do spełnienia przesłanek zezwalających pozwanemu na złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy rachunku bankowego. Natomiast odnośnie żądania złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń, Sąd wskazał, że zawiera ono w sobie konieczność przyjęcia w pierwszej kolejności, że owe roszczenia przysługują. Innymi słowy, jeżeli powódka żąda od pozwanego zrzeczenia się roszczeń, a nie ustalenia, że one pozwanemu po prostu nie przysługują (art. 189 k.p.c.), to w istocie stoi na stanowisku, że owe roszczenia – co do których domaga się zrzeczenia – pozwanemu przysługują, a tylko domaga się od pozwanego aby rozporządził nimi w ten sposób, by je unicestwił własnym oświadczeniem woli. To jednak stoi w sprzeczności z żądaniem zapłaty, opierającym się wszak na twierdzeniu, że pobrane przez pozwanego kwoty nie należą mu się, a więc że nie ma żadnych roszczeń w tym zakresie.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy oddalił powództwo, co do roszczeń w zakresie, w jakim roszczenia pozwu były podtrzymywane na dzień zamknięcia rozprawy. Sąd Rejonowy uznał, że w pozostałym zakresie powódka cofnęła skutecznie pozew, co skutkowało umorzeniem postępowania w tej części (art. 355 § 1 w związku z art. 203 § 1 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia). W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do stosowania art. 102 k.p.c., gdyż postawa powódki była wyłączną przyczyną procedowania w sprawie, a jej niezasadne stanowisko nie zostało w żaden sposób zawinione przez pozwanego.

Powołanym wyżej postanowieniem z dnia 3 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.) przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata A. T. kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1 a, b, c oraz w konsekwencji w zakresie punktu 3. Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła: I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 130 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na niewzwaniu powódki do usunięcia braków formalnych pisma złożonego przez powódkę z pominięciem pełnomocnika z urzędu (k 241-244), w sytuacji gdy do w/w pisma, zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu, powódka nie załączyła dowodu, na który wyraźnie powołuje się w treści złożonego pisma, tj. nagrania rozmowy z dnia 28 czerwca 2013 roku, podczas gdy taki obowiązek wezwania do usunięcia braków spoczywał na Sądzie; 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, która została dokonana wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji:

a. uznanie, że powódka nie wykazała, że działanie pozwanego było nieprawidłowe, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódce co najmniej kilkukrotnie udzielono błędnych i nieprawidłowych informacji dotyczących łączącej strony umowy kredytu odnawialnego oraz w zakresie treści zawartego aneksu do umowy;

b. uznanie, że pracownicy banku udzielili powódce prawidłowych i rzetelnych informacji dotyczących zawartej umowy kredytu odnawialnego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego taka okoliczność nie wynika, w szczególności z przedstawionych przez powódkę rozmów przeprowadzonych z pracownikami Banku wynika, iż nie została ona w sposób rzetelny poinformowana o istotnych sprawach związanych z umową kredytu

oraz została wprowadzona w błąd w zakresie automatycznego anulowania wypowiedzenia umowy kredytu poprzez zawarcie aneksu w przedmiocie podwyższenia limitu kredytu odnawialnego;

c. błędne uznanie, że powódka, poprzez zawarcie aneksu do umowy kredytu odnawialnego o podwyższeniu limitu, nie miała zamiaru wywołania skutku w postaci cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż takowy zamiar miała zaś poprzez zawarcie aneksu ujawniła ona w sposób dostateczny wolę cofnięcia wypowiedzenia umowy kredytu i wolę kontynuowania obowiązywania umowy na warunkach uwzględniających podwyższenie limitu.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej zarzuciła nadto naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 102 k.p.c., polegające na obciążeniu powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu strony przeciwnej.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 1) art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż oświadczenie woli powódki polegające na zawarciu aneksu do umowy kredytu odnawialnego o podwyższeniu limitu kredytu nie wyrażało jednocześnie jej woli cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z dowodów w postaci nagrań rozmów z konsultantami m. (...) oraz ich zapewnień co do konsekwencji złożenia wniosku o podwyższenie limitu kredytu, skutkującego automatycznym anulowaniem wcześniejszego oświadczenia o wypowiedzeniu oraz z oświadczeń powódki wynika, iż miała ona zamiast wywołania swym oświadczeniem skutku w postaci cofnięcia złożonego wypowiedzenia umowy kredytu odnawialnego; 2) art. 84 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka w chwili złożenia wniosku o podwyższenie limitu kredytu odnawialnego nie była w błędzie, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w jej przekonaniu, wywołanym pouczeniami i informacjami uzyskanymi od pracowników m. (...) podwyższenie limitu spowodowało odwołanie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego;

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że powódka nie wykazała, żeby działanie pozwanego było nieprawidłowe podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany nie udzielił powódce rzetelnej i prawidłowej informacji w zakresie dotyczących łączącej strony umowy o kredyt odnawialny, w szczególności wprowadzając ją w błąd co do skutków zawarcia aneksu do umowy podwyższającego limit kredytu odnawialnego oraz czynieniu zapewnień i pouczeń skutkujących przekonaniem powódki o automatycznym anulowaniu wypowiedzenia kredytu odnawialnego z chwilą zawarcia aneksu.

Skarżąca wniosła także o dopuszczenie dowodu z nagrań, tj. rozmowy z dnia 20 listopada 2012 roku, godz. 11:20, z dnia 28 czerwca 2013 roku, godz. 11:32 oraz dowodu z wydruku strony internetowej m. (...), „Kredyt odnawialny – pytania i odpowiedzi”. Wniosła o dopuszczenie powyższych dowodów na okoliczność udzielenia powódce przez pracowników m. (...) informacji, iż zawarcie przez nią aneksu do umowy kredytu odnawialnego podwyższającego limit kredytu wywołuje skutek w postaci automatycznego anulowania wcześniej złożonego oświadczenia powódki o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego; niemożności zamknięcia kredytu odnawialnego w sytuacji nieuregulowania całości zadłużenia kredytu odnawialnego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za I i II instancję wg norm przepisanych, zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w II instancji, które nie zostały zapłacone ani w całości ani w części.

W konsekwencji zarzutu dotyczącego naruszenia art. 102 k.p.c. z daleko posuniętej ostrożności procesowej apelująca wniosła o nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania dla strony przeciwnej za postępowanie apelacyjne oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie powódki koniecznością zwrotu kosztów procesu pozwanemu.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 5 kwietnia 2017 roku pełnomocnik powódki poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości ani w

części. Pełnomocnik pozwanego wnosi o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania oraz o pominięcie dowodów złożonych w apelacji i o nieuwzględnienie wniosku powódki o nieobciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Skarżąca złożyła w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z nagrań, tj. z rozmowy z dnia 20 listopada 2012 roku, godz. 11:20 i z dnia 28 czerwca 2013 roku, godz. 11:32 oraz dowodu z wydruku strony internetowej m. (...), „Kredyt odnawialny – pytania i odpowiedzi”. Do apelacji załączyła płytę CD zawierającą nagrania wnioskowanych rozmów oraz pisemną ich wersję. W uzasadnieniu apelacji podnosiła, że jako konsument – klient banku nie ma obowiązku

nagrywania prowadzonych rozmów, zaś w toku postępowania wносиła o zobowiązanie pozwanego do złożenia nagrań, którymi Bank powinien dysponować z racji wewnętrznych regulacji.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania tych dowodów wynikła później. Przepis art. 381 k.p.c. ograniczając "prawo nowości" potwierdza zasadę, aktualną w systemie apelacji pełnej, koncentracji materiału procesowego przed sądem I instancji. Uwzględnienie nowych okoliczności faktycznych i dowodów pozostawione zostało uznaniu sądu odwoławczego, który decyzję w tym zakresie podejmuje z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu apelacyjnym powinna wykazać istnienie przyczyn określonych w art. 381 k.p.c., usprawiedliwiających ich powołanie dopiero przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 678/97). W orzecznictwie sądów powszechnych od dawna ukształtował się pogląd, do którego Sąd Okręgowy w pełni się przychylił, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że taka sytuacja nie wystąpiła. Wszak sam pełnomocnik apelującej wysuwa twierdzenia, że Sąd I instancji w trybie art. 130 k.p.c. winien zobowiązać go do uzupełnienia braku formalnego pisma złożonego osobiście przez powódkę (k. 241-244), do którego powódka nie dołączyła nagrania rozmowy z dnia 28 czerwca 2013 roku. Nie ma więc wątpliwości, że nagraniem tym powódka dysponowała. Również powódka dysponowała nagraniem rozmowy z dnia 20 listopada 2012 roku, skoro załączyła je do apelacji. Apelująca nie wykazała również, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie było możliwości złożenia wydruku ze strony internetowej m. (...), „Kredyt odnawialny – pytania i odpowiedzi”. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Odwoławczego, należyte wykonanie przez apelującą (reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika) obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem I instancji. Nie było zatem przeszkód, aby powódka zgłosiła stosowne wnioski dowodowe w toku tego postępowania. W złożonej apelacji powódka nie wykazała, aby nastąpiła zmiana okoliczności sprawy. Nie stanowi bowiem takiej zmiany fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla skarżącej wyroku, ani wreszcie niedbalstwo strony, polegające na oczywistym nieprzedłożeniu dowodów zgłaszanych w apelacji. Z mocy art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Podkreślić przy tym należy, że żaden przepis nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczania dowodów z urzędu, zaś z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przy tym podkreślić, że apelująca nawet nie podjęła próby wykazania, czy nawet uprawdopodobnienia, że przedstawienie dowodów powoływanych w apelacji nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania. Zważywszy na zawinione opóźnienie skarżącej w złożeniu wniosków dowodowych Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym wnioski te pominął (art. 381 k.p.c.).

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelacji ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi - zdaniem Sądu Okręgowego - do wniosku, iż zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji co do opisanego przezeń stanu faktycznego, jak też podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał również trafnej interpretacji przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Powyższe czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń

oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Apelująca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 130 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na niewzewaniu powódki do usunięcia braków formalnych pisma złożonego przez powódkę z pominięciem pełnomocnika z urzędu (k 241-244). Apelująca twierdzi, że taki obowiązek wezwania do usunięcia braków spoczywał na Sądzie. Zarzut ten jest oczywiście chybiony. Wskazać należy, że w przepisie art. 130 § 1 k.p.c. mowa jest o niezachowaniu przez stronę warunków formalnych, wskutek czego pismo nie może otrzymać dalszego biegu. Tylko w takiej sytuacji na Sądzie ciąży obowiązek wezwania strony do uzupełnienia tych braków. Nieprzedłożenie przez stronę dowodów na poparcie swoich twierdzeń nie jest jednak brakiem formalnym, a jedynie niedopełnieniem przez stronę jej obowiązku wykazania podnoszonych twierdzeń. Sąd nie jest zobowiązany wzywać stronę do wykazania podnoszonych twierdzeń. Jak bowiem wskazano, wezwanie z art. 130 k.p.c. dotyczy wyłącznie braków formalnych pism, a nie inicjatywy dowodowej stron. Wymienione przez apelującą braki w postaci niezłączenia nagania rozmowy z dnia 28 czerwca 2013 roku, ocenione przez apelującą jako formalne, mają w istocie charakter merytoryczny. Niezłożenie dowodów mających wykazać zasadność roszczenia nie jest brakiem formalnym pisma procesowego (art. 130 k.p.c.). Skutkuje jedynie uznaniem, że okoliczność, która miałaby być wykazana tym dowodem nie zostaje udowodniona (art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd meriti wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa za bezzasadne. Sąd Rejonowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art.

233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Rejonowy rzetelnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Powódka załączając do apelacji nagrania rozmów z dnia 20 listopada 2012 roku i z dnia 28 czerwca 2013 roku podejmuje próbę wykazania, że pracownicy pozwanego Banku udzielali jej nieprawidłowych informacji, wprowadzając ją w błąd co do automatycznego anulowania wypowiedzenia umowy kredytu poprzez zawarcie aneksu w przedmiocie podwyższenia limitu kredytu odnawialnego. Apelująca nie zauważa przy tym, że zamknięcie kredytu odnawialnego nastąpiło z dniem 12 kwietnia 2012 roku, a więc w okresie dużo wcześniejszym niż odbyły się powoływane przez nią rozmowy. W ocenie Sądu Okręgowego w żaden sposób nie można uznać, że zawarcie aneksu do umowy o kredyt odnawialny, podnoszącego wysokość limitu kredytu, stanowiło jednocześnie oświadczenie o cofnięciu wypowiedzenia umowy. Jak wynika z treści rozmów prowadzonych przez powódkę z pracownikami pozwanego (szczegółowo przytoczonymi przez Sąd I instancji) powódka była w pełni świadoma, że dokonała wypowiedzenia umowy, że okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni, a zatem w czasie tych 30 dni może skorzystać z ponownego pobrania kwoty kredytu. Nie można też pominąć faktu, że powódka upewniała się, czy po tym terminie aby skorzystać z kredytu odnawialnego trzeba będzie złożyć kolejny wniosek i uzyskała odpowiedź twierdzącą. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał, że powódka w żaden sposób nie została błędnie poinformowana przez stronę pozwaną.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych też nie jest zasadny. Powódka uzyskiwała pełną i prawidłową informację w zakresie łączącej strony umowy o kredyt odnawialny, zaś Sąd I instancji ustalił w sposób prawidłowy przedmiotowy stan faktyczny.

Stanowisko zajmowane przez apelującą stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, mającą na celu poszukiwanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

W świetle powyższych rozważań nie sposób więc podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego również zarzut dotyczący wadliwej analizy prawnej zgłoszonego roszczenia w aspekcie przepisów kodeksu cywilnego (art. 60 k.c. i art. 84 k.c.) nie może się ostać.

Apelująca zarzuca naruszenie art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż oświadczenie woli powódki polegające na zawarciu aneksu do umowy kredytu odnawialnego o podwyższeniu limitu kredytu nie wyrażało jednocześnie jej woli cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu kredytu odnawialnego, a także naruszenie art. 84 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka w chwili złożenia wniosku o podwyższenie limitu kredytu odnawialnego nie była w błędzie. Apelująca podnosi, że podwyższenie limitu spowodowało odwołanie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego.

Zgodnie z treścią art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (...). Natomiast zgodnie z treścią art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). W piśmiennictwie i orzecznictwie uważa się, iż błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa. Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany przez wielu autorów jako błąd postrzegania (błąd widzenia) - polega na fałszywym wyobrażeniu o właściwościach przedmiotu transakcji. W nauce postrzega się też dwa rodzaje błędu - błąd co do okoliczności objętych treścią

oświadczenia woli i błąd co do okoliczności wyraźnie treścią oświadczenia woli nie objętych, ale do treści tej należących w świetle wykładni uwzględniającej panujące zwyczaje i uczciwość w obrocie.

Błąd istotny co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.c.) jest wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu ma charakter prawa podmiotowego kształtującego co oznacza, że jego wykonanie kształtuje stosunki pomiędzy stronami prowadząc do przekształcenia nieważności względnej czynności prawnej w nieważność bezwzględną. Sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od składającego oświadczenie o uchyleniu, a skutek wywołany jego złożeniem następuje ex lege. Oświadczenie woli jest konstytutywnym elementem czynności prawnej; określane jest jako uzewnętrzzony przejaw woli podmiotu dokonującego czynności prawnej wywołania określonych skutków prawnych. Nieważne oświadczenie woli nie może natomiast wywrzeć żadnego skutku prawnego.

W przedmiotowej sprawie nie sposób przyjąć, że powódka działała pod wpływem błędu. Apelująca twierdzi, że była w błędzie w chwili składania wniosku o podwyższenie limitu kredytowego. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić. Należy mieć na uwadze, że powódka składała wniosek o podwyższenie limitu kredytowego nie po to, by odwołać oświadczenie o wypowiedzeniu kredytu odnawialnego, ale by uzyskać jak najszybciej potrzebne jej środki finansowe. Analiza materiału dowodowego nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że powódka miała wówczas zamiar odwołania wypowiedzenia umowy kredytu odnawialnego. Przebieg rozmów z okresu między wypowiedzeniem umowy a złożeniem wniosku o podwyższenie limitu kredytowego, a nawet późniejszych – do upływu terminu wypowiedzenia, jednoznacznie wskazuje, że powódka dążyła wyłącznie do uzyskania środków pieniężnych. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że powódka miała zamiar odwołać oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu odnawialnego. Wniosek o podwyższenie limitu kredytowego w pełni uwzględniał oczekiwany przez powódkę cel - zdobycia dodatkowych pieniędzy. Powódka miała świadomość, że wypowiedziała umowę kredytu odnawialnego, znała też zasadę, że w tej sytuacji na koniec okresu wypowiedzenia musi spłacić wszelkie zaległości. Wielokrotnie była powiadamiana, że aneks poza zwiększeniem limitu kredytowego nie zmienia treści łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy podziela w pełni rozważania prawne Sądu meriti i nie widzi potrzeby ponownego ich przytaczania.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Oparcie na tym przepisie orzeczenia o kosztach postępowania jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy sąd uwzględniając szczególne okoliczności sprawy, tkwiące zarówno w samym procesie, jak i leżące poza nim, uzna za zasadne odstąpienie od obciążania strony przegrywającej tymi kosztami w całości lub w części. Przepis ten jednak nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CZ 151/12, LEX nr 1293744). Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek warunkujący zastosowanie art. 102 k.p.c. Powódka nie mogła bowiem pozostawać w obiektywnie uzasadnionym przeświadczeniu, że jej żądanie zyska aprobatę Sądu. Powódka – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – nie zweryfikowała tej okoliczności pod kątem zasadności powództwa, pozostawiając ją do rozstrzygnięcia Sądu. Skoro tak postąpiła, powinna liczyć się z koniecznością uiszczenia kosztów procesu stronie przeciwnej. Obowiązek sprawdzenia, czy roszczenie ma swoje uzasadnienie każdorazowo ciąży na tym, kto chce z nim wystąpić, nie zaś na tym, kto je neguje. Natomiast sytuacja majątkowa i życiowa powódki nie stanowi wystarczającej podstawy do nieobciążania jej kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną. Wobec tego powyższy zarzut nie mógł uzyskać aprobaty Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na uwadze, nie dzieląc zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do nieobciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, LEX nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, LEX nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, nie publ.).

O kosztach niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 8 pkt. 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714).